

# PROJEKTOWANIE PAMIĘCI NARODU

## MIKOŁAJ GETKA-KENIG, *POMNIKI PUBLICZNE I DYSKURS ZASŁUGI W DOBIE „WSKRZESZONEJ” POLSKI LAT 1807–1830*

Małgorzata Głowacka-Grajper  
Uniwersytet Warszawski

Mikołaj Getka-Kenig, przedstawiając czytelnikowi swoją perspektywę badawczą, umieszcza siebie wśród neohistorycyistów, czyli osób zainteresowanych przede wszystkim „tropieniem ideologicznych uwarunkowań praktyk dyskursywnych” (2017: 25). Szczególnie interesuje go praktyka *self-fashioning*, czyli konstruowania publicznego wizerunku na podstawie zastanych standardów kulturowych. Odżegnuje się jednak od badań z zakresu studiów nad pamięcią. Sądzę jednak, że dla pamięcioznawców jego książka będzie wciągającą i inspirującą lekturą. Detalicznie i skrupulatnie rekonstruuje bowiem działania poszczególnych „działaczy sfery pamięci” – twórców narracji o przeszłości konstruowanych na użytek współczesności i z myślą o przyszłych pokoleniach. Autor nie stosuje w swojej pracy żadnej terminologii odnoszącej się do badań nad pamięcią społeczną, lecz jego książkę można owocnie czytać jako opis polityki pamięci „u korzeni”. Dowiadujemy się bowiem, jak aktorzy społeczni myślą o upamiętnianiu – kogo, dlaczego i w jaki sposób chcą upamiętniać, w jakich uwarunkowaniach społecznych, politycznych i kulturowych próbują przeprowadzać swoje upamiętniające projekty oraz co, koniec końców, decyduje o ich powodzeniu lub porażce. Dostajemy przy tym analizę nie rzeczywistości społecznej najbliższej przeszłości (z którą stosunkowo często mamy do czynienia

nia we współczesnych studiach nad pamięcią), ale pewnego specyficznego okresu w dziejach, określanego mianem „wskrzeszonej Polski”.

Dyskurs „wskrzeszenia” odnosił się do nadziei i wizji przyszłości, łączonych przez polskie elity polityczne z „założkami”, mającymi pozwolić na odnowienie Polski po rozbiorach: Księstwem Warszawskim oraz Królestwem Polskim, Wolnym Miastem Krakowem i Wielkim Księstwem Poznańskim. Analizując działania zmierzające do upamiętnienia różnego rodzaju zasług poszczególnych osób dla Polski, autor stara się zrekonstruować kanon norm postępowania i wartości, którymi zdaniem promotorów komemoracyjnych projektów należy się w życiu kierować. Kanon ten stawali się zbudować przedstawiciele polskiej elity politycznej i intelektualnej, by móc na nim w przyszłości oprzeć odrodzoną wspólnotę państwowo-narodową i jej tożsamość. Chcąc szczegółowo przedstawić uwarunkowania tworzenia takiego kanonu, autor konstruuje typologię zasług, które uznawano za warte docenienia i upamiętnienia, i pokazuje, jakie działania podejmowano, by poszczególne projekty zrealizować. Zaczyna jednak swoje rozważania od czasów wcześniejszych – panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego – by tam szukać źródeł dyskursów „zasługi” i sposobów ich przekładania na język materialnego upamiętniania.

Poszczególne projekty upamiętniające różnorodne zasługi dla Polski omawiane są w porządku chronologicznym. Z projektów zrealizowanych w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego autor omawia ideologiczny dyskurs zasługi widoczny w wystroju Pokoju Marmurowego i Sali Rycerskiej na Zamku Królewskim w Warszawie, a także dwa upamiętnienia stworzone w Łazienkach: pomnik Jana III Sobieskiego i Rotundę w Pałacu na Wodzie. Następnie analizuje wymowę ideową Świątyni Sybilli w Puławach według pomysłu Izabeli Czartoryskiej, a z czasów Księstwa Warszawskiego – projekt pomnika ku czci Napoleona, który miał stanąć na obrzeżach Kalisza (do czego jednak w końcu nie doszło, choć odbyła się podniosła ceremonia inicjująca cały projekt), oraz projekt bramy triumfalnej ku czci Napoleona w Poznaniu (także niezrealizowany). Szczegółowo przedstawia także wyrazy wdzięczności wobec Napoleona, które pojawiły się w Warszawie, takie jak nadanie jego imienia ulicy Miodowej czy umieszczenie jego pomnika w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego, a także tablice wyrażające wdzięczność wobec namaszczonego przez Napoleona władcy Księstwa – Fryderyka Augusta. Czytelnik zapoznaje się następnie z okolicznościami powstania pomnika oficerów poległych w kampanii napoleońskiej 1809 roku z inicjatywy Stanisława Kostki Potockiego – prezesa Rady Stanu i Ministrów oraz członka Towarzystwa

Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Obok upamiętniania zasług żołnierskich w omawianym okresie przeprowadzono także projekt upamiętniający wybitnego uczonego – Mikołaja Kopernika (który realizacji doczekał się jednak dopiero w czasach Królestwa Polskiego pod władzą cara Aleksandra). Mikołaj Getka-Kenig pokazuje następnie, jak idea okazywania wdzięczności „wskrzesicielowi” Polski – jako sposobu okazywania patriotyzmu – przetrwała w kolejnej epoce, przenosząc się z osoby Napoleona na rosyjskiego cara Aleksandra, władcę Królestwa Polskiego. Omawia zarówno zrealizowane (kościół św. Aleksandra w Warszawie) i niezrealizowane dowody wdzięczności i pamięci o carze Aleksandrze, jak i polityczne uwarunkowania uczczenia króla Jana III Sobieskiego w kaplicy kościoła kapucynów w okresie zmagania Rosji z muzułmańskimi Persją i Turcją. Kolejne rozdziały autor poświęca inicjatywom upamiętniającym zasługi osób pracujących na rzecz postępu cywilizacyjnego (jak w przypadku pomnika upamiętniającego budowę szosy z Warszawy do Brześcia Litewskiego), uczonego (Mikołaja Kopernika), wodza (księcia Józefa Poniatowskiego), męża stanu (Stanisława Małachowskiego) oraz mentora elity (Adama Kazimierza Czartoryskiego). Osobny rozdział dotyczy specyfiki lokalnej i jej wpływu na politykę upamiętniania, czyli przypadku Wolnego Miasta Krakowa z lat 1815–1830. W tym rozdziale autor przedstawia opis okoliczności, idei i przebiegu uroczystości pochówków księcia Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki i Józefa Dąbrowskiego w krypcie świętego Leonarda na Wawelu, budowy Kopca Kościuszki czy wystawienia pomnika Mikołajowi Kopernikowi w kościele Świętej Anny. W kolejnej części książki analizuje natomiast projekty z Wielkiego Księstwa Poznańskiego z lat 1815–1830, gdzie zainicjowano budowę pomnika twórców polskiej państwowości – Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Badacze pamięci w swoich analizach często wychodzą od danego upamiętnienia, by następnie pokazać, jaki przekaz ono niesie i jakie były okoliczności jego powstania. Podobnie jest w przypadku tej książki – analizując poszczególne projekty upamiętniające, autor precyzyjnie pokazuje, jakie były relacje między konkretną, „zasłużoną” jednostką a osobą lub grupą osób, które chciały ją upamiętnić. Przy czym czasami chodziło o osobę z dalekiej przeszłości (jak w przypadku Kopernika), a niekiedy o osobę wciąż żyjącą (jak w przypadku Napoleona czy cara Aleksandra). Przy okazji upamiętniania poszczególnych osób realizowano także określone interesy (niekiedy rodzinne) i myślano o przyszłej działalności.

Analiza procesu powstawania upamiętnień (zaczynając od samej idei – i czasami na niej właśnie kończąc – aż po realizację projektu i sposób jej

postrzegania) pozwala autorowi pokazać klimat społeczny okresu „wskrzeszenia” z lat 1807–1830 i jego podwaliny ideologiczne. Twórcy poszczególnych projektów mieli określone wyobrażenia o potencjalnym odbiorcy oraz o ideałach, jakie chcą promować, a także środkach wyrazu, które najlepiej połączą jedno z drugim. Fakt, że upamiętnienia te były bardzo zróżnicowane (zarówno pod względem upamiętnianych osób, jak i języka upamiętnień), pokazuje przemiany społeczne, zachodzące w pierwszej połowie XIX wieku, w tym przede wszystkim proces demokratyzacji ideologii narodowej, a co za tym idzie także demokratyzacji procesów pamięciowych (jak również prowadzonej na użytek wewnętrzny polityki historycznej).

Część inicjatyw upamiętniających miała charakter przedsięwzięć prywatnych jak Świątynia Sybilli w Puławach wzniesiona z inicjatywy Izabeli Czartoryskiej, prezentująca jej wizję „zasług dla Polski”. Zadaniem tego projektu było podtrzymywanie przekonania, że choć Polacy stracili własne państwo, to trwają nadal jako naród. Co więcej, łączyło się ono z silnym przekonaniem, że uda się nie tylko odbudować niepodległy byt państwowy, ale także uczynić kraj wielkim i sławnym, jak w czasach upamiętnianej świetlanej przeszłości. Była to jednak inicjatywa elitarna i nie każdy mógł się z nią zapoznać. Inaczej było w przypadku różnego rodzaju projektów powstających w przestrzeniach publicznych – w miastach lub na ich obrzeżach. Co więcej, często warunkiem realizacji takiego projektu było uzyskanie finansowania z różnego rodzaju składek obejmujących wybrane grupy społeczne (np. żołnierzy) lub całość społeczeństwa. Im szerszy projekt, odwołujący się do wielu różnych grup społecznych, tym ważniejsze było nadanie mu rysu moralnego. Miał być z jednej strony elementem kształtowania i wychowywania społeczeństwa w duchu patriotycznym, a z drugiej – produktem wysokiej moralności. Można prześledzić te dwa aspekty na przykładach projektów, których celem było okazanie wdzięczności „wskrzesicielom”. Wdzięczność traktowana była jako oznaka moralnej dojrzałości (tamże: 20) – panował pogląd, że tylko dojrzałe, świadome własnej wartości i historii społeczeństwo jest zdolne do okazania wdzięczności. Jednocześnie była ona elementem prowadzenia bieżącej polityki – wskazywała, że naród polski istnieje, Polska odradza się, a wrogowie powinni obawiać się jej przyszej potęgi.

Pierwsze projekty o charakterze wdzięcznościowym z tego okresu miały upamiętniać Napoleona. Jeden z pomników chwalcący jego dokonania – wraz z domami dla weteranów – miał stanąć w Kaliszu z inicjatywy generała Józefa Zajączka, drugi pomnik – w Poznaniu. Z kolei w Warszawie imię Napoleona nadano jednej z ulic, a pomnik cesarza stanął w Sali

Senatorskiej. Zaistniał tu wyraźnie problem języka upamiętnień. Odwoływano się do konotacji antycznych, promując kult żołnierzy nawiązujący do starożytnych, heroicznych czasów, lecz jednocześnie stawiano sobie pytanie, kto będzie w stanie zrozumieć napisy po łacinie pojawiające się w sferze publicznej. Ten proces przemiany sposobu myślenia o potencjalnych odbiorcach upamiętnień i przekazu, jaki niosą, autor nazywa kwestią demokratyzacji. Dążenia do niej wynikały ze zmiany sposobu myślenia o narodzie, a co za tym idzie – z doboru odpowiednich środków wyrazu, które pomogą dotrzeć do jak najszerszych warstw. Demokratyzacja ta przejawiała się także w pokazywaniu, że elity liczą się z głosem społeczeństwa i chcą kreować politykę pamięci wraz z nim, chociażby poprzez nakłanianie do uczestniczenia w składkach i poprzez publiczne prezentacje modeli pomników. Skutkowała ona utratą prestiżu przez dawny paradygmat arystokratyczny, który tracił wpływ na sferę publiczną. Przy czym, zdaniem autora, nie chodziło w tym przypadku jedynie o problem potencjalnego niezrozumienia elitarnego, arystokratycznego dyskursu, ale także o negatywne skojarzenia, jakie budziła arystokratyczna wyniosłość, niepasująca do bohaterów, którzy mieli być wzorem dla każdego członka społeczeństwa.

Mikołaj Getka-Kenig prezentuje w swojej książce wiele różnych sytuacji prowadzących do stworzenia komemoracyjnych projektów odnoszących się do idei narodowej. Mogła to być prywatna inicjatywa elit arystokratycznych, jak w przypadku Świątyni Sybilli, lub efekt przenikania się sfery publicznej i prywatnej, jak w przypadku pomnika poległych oficerów zbudowanego w Wilanowie, prywatnej posiadłości Stanisława Kostki Potockiego – osoby pełniącej urzędy publiczne, a także członka Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Bardzo ciekawy jest w tym kontekście opis działań prowadzących do powstania pomnika Mikołaja Kopernika, które zainicjował Stanisław Staszic jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk – pokazuje on, jak wiele wątków, interesów i inspiracji towarzyszy powstawaniu pomników, jak realizowane są interesy prywatne i idee poszczególnych osób czy też grup ludzi. Wskazuje też na związki inicjatyw upamiętniających z ideologią narodową i powiązaną z nią polityką społeczną prowadzoną przez różnego rodzaju elity (magnatów, władców, wojskowych, intelektualistów i naukowców). Upamiętnianie służy zatem zawsze realizacji celów teraźniejszych i przyszłych (co można prześledzić chociażby na przykładzie upamiętnień tych historycznych władców Polski, których czyny można było zinterpretować w odniesieniu do bieżącej polityki). Teraźniejszość jest tu zwornikiem – nie

tylko można ją upamiętniać z myślą o kolejnych pokoleniach (jak w przypadku upamiętnień żyjących władców), ale także pokazywać jej znaczenie żyjącym współcześnie. Ważne jest przy tym założenie, że projekty kome-moracyjne pozostaną „na wieki” w przestrzeni publicznej, a ich przesła-nie będzie czytelne dla odbiorców. Oznacza to zatem, że będzie istniała ideologiczna wspólnota wartości, która pozwoli zrozumieć upamiętnienie. Można tu śledzić proces przemian w rozumieniu kategorii „odbiorcy”, co najlepiej przedstawiają dyskusje na temat upamiętnienia Kościuszki: nie w odległej od doświadczenia szerokich mas społecznych estetyce antycz-nej, lecz w sposób zdemokratyzowany i wychodzący naprzeciw oczekiwa-niom odbiorcy ogólnonarodowego, nie tylko arystokratycznego. Tę prze-mianę w sposobie myślenia autor podsumowuje, odnosząc się do statusu Wawelu jako nekropolii monarchów:

Tak bardzo czczona w tamtym czasie godność monarchy (a w Kra-kowie, jako bylej stolicy, bodaj jeszcze mocniej), ze swojej definicji predestynująca zaszczycone nią jednostki do osiągnięcia najwyż-szego pułapu narodowej zasługi, stała się symbolem najwyższe-go honoru o wymiarze uniwersalnym, a więc dostępnym również tym, którzy sami królami nie byli ani nie należeli do ich rodzin, ale mimo to mogli im dorównać na polu zasługiwania się narodowi (tamże: 310).

W omawianym w książce okresie projekty upamiętniające zasłużone dla narodu jednostki przeszły ewolucję od arystokratycznego dążenia do upamiętniania przodków do demokratycznego upamiętniania różnych (za-równo pod względem pochodzenia, jak i rodzaju działalności) osób zasłu-zonych dla narodu.

Książka Mikołaja Getki-Keniga jest fascynującą i wciągającą lekturą. Można czytać każdy rozdział jako osobną opowieść o poszczególnych upa-miętnieniach, lecz niewątpliwie warto zapoznać się z całością rozprawy, by móc wraz z autorem śledzić przemiany sposobów myślenia o narodzie i zasługach, jakie można mieć wobec niego, a także sposobów prezentowa-nia tych zasług coraz szerszym warstwom społecznym. Choć książka ta jest przede wszystkim dziełem historyka, będzie też doskonałą lekturą dla każ-dego badacza pamięci. Nieustannie przypomina bowiem o tym, że procesy dyskursywnego i symbolicznego opracowywania przeszłości na potrzeby terażniejszości są stałym elementem życia społecznego, a współczesne „eksplozje pamięciowego zapалу” nie są czymś wyjątkowym w dziejach.

Bibliografia:

/// Getka-Kenig M. 2017. *Pomniki publiczne i dyskurs zasługi w dobie „wskierższej” Polski lat 1807–1830*, Universitas.

/// **Małgorzata Głowacka-Grajper** – socjolog i antropolog społeczny. Pracuje na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie jest kierownikiem Katedry Antropologii Społecznej, Studiów Etnicznych i Migracyjnych. Jej główne zainteresowania badawcze obejmują kwestie współczesnej tożsamości narodowej i etnicznej, pamięci społecznej, w tym przede wszystkim aktywizmu pamięciowego oraz relacji między lokalnym i narodowym wymiarem pamięci. Opublikowała kilkanaście artykułów i książek dotyczących mniejszości etnicznych i narodowych w Polsce i w Rosji, pamięci społecznej w krajach postkomunistycznych oraz pamięci powojennych przesiedleń. Jej ostatnie książki to: *Milieux de mémoire in Late Modernity. Local Communities, Religion and Historical Politics*, 2019 (z Zuzanną Bogumił), *The Burden of the Past. History, Memory, and Identity in Contemporary Ukraine*, 2020 (redakcja z Anną Wylegałą). Obecnie zajmuje się problematyką postkolonializmu w odniesieniu do badań dziedzictwa kulturowego w Polsce.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8992-8117>

E-mail: [głowackam@is.uw.edu.pl](mailto:głowackam@is.uw.edu.pl)